

Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy.

Towarzysze! Robotnicy!

Zużłani głodem i niedzą, doprowadzeni do ostateczności nieludzkim traktowaniem postanowiliście przystąpić do strejku, by wreszcie położyć kres brutalnemu wyzyskowi.

Partja nasza, Socjaldemokracja, postanowiła wziąć w swe ręce kierownictwo tą walką. Trzeba było żywiołowy pęd masy ująć w zwartą organizację, trzeba było dać masom wyraźną świadomość, o co w tej walce chodzi, aby się masa nie załamała wpół drogi, aby jej nie zwiodły podstępny wrogów, aby wytrwała w strejku aż do zwycięstwa. Ujęliśmy kierownictwo w swoje ręce, bo wiedzieliśmy, że jedynie organizacja i świadomość dają klasie robotniczej siłę wobec wyzyskiwaczy i gnębieli.

Ale przeciwko nam wystąpili wrogowie zwartą ławą. Nietylko burżuazja, i zbiry okupacyjne z pianą na ustach rzuciły się na świadomych robotników, idących pod przewodem Socjaldemokracji. Nietylko Związek zdrajców i łamistrejków, Narodowy Związek Robotniczy, wystąpił przeciwko nam, by jak zwykle z psią uległością bronić kapitalistów i ujadać na walczących robotników. Do tej nikczemnej kompanji przyłączyła się i organizacja „robotnicza”, fałszywy przyjaciel robotników — Lewica P. P. S! I ona wystąpiła wspólnie z tą gadzinową bandą i ona dołożyła wszelkich starań, żeby złamać w robotnikach masowy pęd do walki, żeby osłabić wiarę robotnika we własne siły, żeby nie dopuścić do strejku. Tu się jeszcze raz uwydatniło, że chwiejność i ugodowość Lewicy w momencie czynu doprowadzają zawsze do tchórzostwa i łamania walki.

Zatriumfowała banda gadzinowców! Do strejku nie doszłol Robotnik Zagłębia okazał się jeszcze niedość nieświadomym, by stawić czoło zjednoczonej nawaie otwartych wrogów i fałszywych przyjaciół. Proletariat Zagłębia nie ma jeszcze dość świadomości i siły, by wytrwać pod sztandarem nieprzejednanej walki wbrew całemu światu nieprzyjaciół.

Niechaj się cieszą wrogowie! Niech tryumfuje ciemnica kapitalistyczni okupacyjni, niech zacierają ręce sprzedawczyki klasy robotniczej ze Związku, niech radują się ich dzisiejsi pomocnicy, panowie z Lewicy P. P. S! Robotnikowi Zagłębia wydarto na chwilę jego oręż strejkowy i znowu robotnik będzie harował o głodzie i chłodzie, znowu będzie oblewał się krwią i potem w jarzynie kapitału ku wielkiej ucieście swych wrogów wraz z Lewicą Polskiej Partji Socjalistycznej!

Ale niedługo trwać będzie radość zjednoczonej bandy reakcyjnej. Bo ta haniebna łamistrejkowska robota otworzy wreszcie oczy masom robotniczym. Każdy robotnik oceni podłość łamistrejków, każdy robotnik zrozumie kto jest jego przyjacielem i obrońcą, a kto zdrajcą i wrogiem.

ROBOTNICY! Z tej porażki swojej musicie wyciągnąć naukę! Odwróćcie się ze wzgardą od zdrajców i łamistrejków! Skupcie się pod sztandarem tej organizacji, która nigdy nie splamiła się ugodą i zdradą, która niezłomnie prowadzi masy przez walkę do zwycięstwa! Skupcie się pod sztandarem Socjaldemokracji!

TOWARZYSZE! Niedaleki jest już czas, gdy jak w Rosji, zerwiemy się wraz z międzynarodowym proletariatem do ostatecznych porachunków z dzisiejszym światem kapitalistycznym, za jego krwawe zbrodnie, za jego podłość i wyzysk. I wtedy stanąć będziecie musieli wyłącznie pod sztandarem Socjaldemokracji przeciwko całemu światu wrogów, bo jedynie ona prowadzić Was będzie do zwycięstwa.

Niechże Wam wypadki dzisiejsze, Towarzysze, dadzą doświadczenie, komu ufać możecie! Niech Wam otworzą oczy na podstępną chytrą Waszych przeciwników.

Jeśli zdobędziecie tę świadomość, to porażka dzisiejsza nie będzie porażką, tylko stanie się źródłem nowej siły, nowej energii bojowej i w krótkim czasie poprowadzi Was do nowych walk, ku nowym zwycięstwom!

Pod sztandar walki klasowej, Towarzysze! Pod sztandar Socjaldemokracji!

Precz z jawnymi wrogami i fałszywymi przyjaciółmi!

Niech żyje walka klasowa!

Niech żyje rewolucja!

Niech żyje Socjalizm!

Komitet Zagłębia Dąbrowskiego S. D. K. P. i L.

Wrzesień 1918.